



W. BIEGAŃSKIĘ · W · CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GAZETA CZĘSTOCHOWSKA

REDACJA

Częstochowa II-ga Aleja Nr. 38, telefon Nr. 50

Pod kierunkiem

ZYGMUNTA TRZEBIŃSKIEGO

ADMINISTRACJA

Częstochowa II-ga Aleja Nr. 43

Warunki prenumeraty i ogłoszeń na stronie 4-ej.

Cena 3 kop.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interwencji codziennie z wyjątkiem dni świątecznych, od godz. 7—8 wieczorem.

II-ga Aleja № 43. TEATR „ODEON” W. KRZEMIŃSKIEGO (Najstarszy w Królestwie)

Od soboty 9 do wtorku 12 Kwietnia (włącznie) **Zupełna zmiana programu!**

Andrzej Chenier (Dramat historyczny z czasów rewolucji francuskiej) **Wieniec z róż** (dramat)
W krainie wiecznych lodów. Polowanie na wiboryba. Polowanie na psy morskie.
Spieberger i t.p. (Zajmujące zdjęcia z natury w kolorach) **Wyroby z ceramiki** (zdjęcia z natury)
Kubuś antialkoholik (komiczne) **Zemsta kwiatów** (fantazja w kolorach)

Na scenie tylko do wtorku (włącznie) Nowość!

„Asmodea” Fantasmagorja czarodziejska

Zmiana programu w każdą środę i sobotę. W Kalloskopach wystawiono: **Widoki Bośni**

— — Ceny miejsc zwykłe. — — — Szczegóły w afiszach i programach. — —



Teatr „ODEON”

Teatr „ODEON”

LEKARZ-DENTYSTA GREJNIEC
 w CZĘSTOCHOWIE,
 I Aleja Nr. 10, dom p. Rajcherowej.
 Przyjmuje codziennie od 9—1 rano i od 3—7 wiecz.
 Poleca Nr. 1 swego wydawnictwa, poświęconego krzewieniu zasad zębocelnictwa wśród mas najzrzeszyszych p. t. „Ogólne zasady pielęgnowania zębów i jamy ustnej”. Cena 5 i 10 k. Ządać w księgarniach! 20

LEKARZ-DENTYSTA Artur Broniatowski
 przyjmuje codziennie od 9—1 i od 3—7 p. p.
 I Aleja № 8, pierwsze piętro domu p. Rygockiej.

Regina Fajman
Adolf Schein
 zaręczeni.
 Częstochowa w kwietniu 1910 Łódź.

Dziwne zaniedbanie.
 —oxo—
 Zamożność krajów zachodnio-europejskich jest rzeczywista i faktyczna i rzeczywiście i faktycznie większa od zamożności kraju naszego. Nie potrzebnie nas wzruszają od czasu do czasu wiadomości dziennikarskie o dziesiątkach tysięcy ludzi w Londynie, pozabawionych pracy, o nędzy wśród nich się

srożącej i t. p. Nie potrzebnie ekscytują nas wieści, o jakichś klęskach ekonomicznych, spotykających kraje zachodnie, i wprost w śmieszne położenie wprowadza nas w oczach Francuza, znającego nasze stosunki, każdy grosz, ofiarowany przez nas, na dotkniętych n. p. powodzią we Francji.

Pomijając już różnice w cyfrach, odnoszących się do przeciętnego rocznego zarobku mieszkańca naszego kraju, a mieszkańca Niemiec, Belgii lub Holandji, różnica w stanie materialnym wspomnianych krajów i wspomnianej ludności rzuca się na każdym kroku i odrzuca w oczy. Nigdzie na Zachodzie nie spotykamy tylu żebraków, co u nas, a raczej prawie nigdzie na Zachodzie żebraków nie spotykamy. Im bardziej posuwamy się na wschód Europy, tem częściej widzimy niedostatkowo ubranych ludzi i mniej pokazuje owoce ich pracy.

Za podstawę zamożności każdego kraju i każdego narodu możemy uważać tylko fakt, czy każdy mieszkaniec danego kraju względnie każdy członek danego narodu znalazł odpowiednią, w wydatności swej dostateczną pracę. Wszyscy zapewne rozumieją, że dostarczenie każdemu człowiekowi pracy jest najważniejszym zagadnieniem społecznym dzisiejszych czasów. Równocześnie jest to jednak zadanie do rozwiązania niemiernie trudne, albowiem nici przewodnie tego zagadnienia są tak chaotycznie z sobą pogmatwane, tak pogubione w dzisiejszych skomplikowanych stosunkach ekonomicznych świata, że może wobec tego zwątpienie ogarnąć.

Jednakże na Zachodzie, w krajach znacznie zamożniejszych, prowadzi się wytyczoną akcję w kierunku przeciwdziałania brakowi pracy, a dziwna rzecz, że u nas, w kraju biednym i niezamożnym, nie lub prawie nie się w tej kwestji nie robi.

W Niemczech istnieje w każdym mieście biura pośrednictwa pracy, pozosta-

jące pod kontrolą rządu, obecnie zaś wyszło jeszcze rozporządzenie, nakazujące każdej gminie, której ludność przewyższa 10,000 mieszkańców, utrzymywać biura pracy. W razie większego zastoju ekonomicznego na Zachodzie i większego przymusowego bezrobocia zarządzają miasta, zarządy prowincji i państwa roboty, któreby w tym czasie podejmowane nie były. „Dzieje” się tak nawet w Galicji. Gdzieindziej poruszają kwestję przymusowego zrzeszenia się robotników, w Belgji zarządy miast i prowincji wypłacają subwencje związkom zawodowym, a wszędzie społeczeństwo z zapałem interesuje się wszystkim, co ma dążyć do zmniejszenia nędzy i zapobieżenia brakowi pracy.

Jedynie u nas na tem polu panuje głucha martwota. Społeczeństwo u nas nie umiało nawet czy nie zdolało dotąd wziąć pod swoją kontrolę masowej emigracji sezonowej za pracą i zarobkami, co gdyby się odbywało przy zmienionych warunkach i okolicznościach, mogłoby się stać jednym z wcale poważnych czynników wzrostu bogactwa narodowego.

Jeżeli na Zachodzie w normalnych warunkach pozostaje pięć procent ludności bez pracy, a w krytycznych dziesięć procent i więcej, jak wysoki procent ludzi bez pracy musi być u nas?

Pozatem jest jeszcze zupełnie odrębne zagadnienie u nas, by ci wszyscy ludzie, którzy wracają z zestania lub z zagranicy, pracę znaleźli.

Najwyższa pora, by ciszej, u nas w tej sprawie panującej, przetrwano i rozpozczęto żywą akcję w kierunku uprząstąpienia pracy wszystkim członkom społeczeństwa. St. Z.



Popierajmy sprawę oświaty ludowej!

O mandat z Poznania.

(Korespondencja własna „Gazety”).

Poznań d. 10 kwietnia 1910 r.

Telegramy już wam doniosły wynik wyborów. Następnym rozłamu w obozie polskim jest fakt, że największe głosów otrzymał kandydat niemiecki, burmistrz Poznania dr. Wilms i przyjdzie między nim, a kandydatem polskim obozu demokratycznego, Nowickim, do wyborów ściślejszych. Dzienniki niemieckie otrąbiają te wybory ściślejsze jako zwycięstwo niemieckie. Jednakże nawet mowy nie może być o tem, by jako poseł z Poznania do parlamentu wszedł Niemiec, bo ilość głosów polskich jest znacznie większa od niemieckich, i rozstrzelona wczoraj, zjednoczy się podczas wyborów ściślejszych w jedną całość.

Jakkolwiek sam fakt rozłamu w obozie polskim jest wysoce smutnym, nie należy jednak go brać tragicznie. Rozłam onegdajszy będzie tylko jednym z tych epizodów, które muszą od czasu do czasu się powtarzać i tylko życia i żywotności społeczeństwa dowodzą, ale na solidarność i siłę odporności społeczeństwa nie wpływają.

Wina rozdwojenia leży po stronie konserwatystów, względnie Prowincjonalnego komitetu wyborczego, bo znajduje się on w rękach konserwatystów. Nominacja kandydatów polskich odbywa się w ten sposób, że każdy powiat, należący do wybierającego okręgu, zwołuje zebranie przedwyborcze i większością głosów układa listę kandydacką z trzech nazwisk (na pierwszym, na drugim i na trzecim miejscu). Komitet prowincjonalny zaś rozważa te listy i wybiera z nich obowiązującego dla wszystkich wyborców kandydata, przyczem zazwyczaj uwzględnia wolę wyborców, wysuwając to nazwisko, które

Fabryka wyrobów cementowych majątku „OSTROWY”
 J. C. W. Wielkiego Księcia Michała Aleksandrowicza.
 Wyroby: dachówki, rur różnych wymiarów i form cegły, płyt podłogowych i trotuarowych, różne upiększenia fasad i t.p.
 Przedstawicielstwo i biuro sprzedaży w firmie „Miot” w Częstochowie ul. Dojazd № 29 telefon № 203.

KRUSZYŃSKI I PROSZOWSKI
 Częstochowa, Aljeja III-ga, dom własny.
 Pierwszorządny Zakład Artystyczny Rzeźbiarsko-Kamieniarski i Sztukatorski
 WYKONUJE RZEZBY POMNIKI, ROBOTY BUDOWLANE I SZTUKATERJE.
 Z-107-114 w roku 1887. Telefon № 260.

RYDZEWSKI i S-ka Instalacje: Oświetlenia elektrycznego, przenoszenia siły i prądu na odległość. (Oświetlenia ulnow, tartaków, fabryk. Kanalizacja, wodociągi, układ materiałów technicznych i elektrotech.

najczęściej w listach powiatowych wymienione jest, na pierwsze miejsce.

Bywały już sytuacje że władza ta wyborczą odsuwała kandydata, który zdobył najwięcej „pierwszych miejsc” w listach powiatowych, jeżeli okazało się, że wybór nie odpowiadałby interesom ogółu. W tym wypadku jednak ta okoliczność nie zachodziła, a w zberaniach wyborczych p. Nowicki miał przewagę największą.

Wybory te będą dla konserwatystów na przyszłość nauką i przestroga, by nie lekceważyli woli ludu, a z drugiej strony fakt, że większość wyborców oświadczyła się przeciw Komitetowi wyborczemu, dowodzi, że wpływy konserwatystów w Poznańskim maleją.

Niemcy i Francuzi.

Jest już od dawna znanym faktem, że Francja wydłubła się z żywotności Francuzów zmniejsza się gwałtownie, podczas gdy siła życiowa narodu niemieckiego w taki sam sposób wzrasta.

Ciągle zmniejszanie się ludności we Francji odbija się przedewszystkiem na jej rezerwach wojskowych, które także muszą się odpowiednio zmniejszać i osłabiać. Fakt ten posiada ogromne znaczenie polityczne. Zmienia się bowiem bardzo gruntownie stosunek sił Francji i Niemiec.

W marcowym zeszycie „Internationalen-Revue über die gesammten Armeen und Flotten” znajdujemy szereg cyfr, rzucających jasne światło na upadek Francji i wzrost Niemiec pod względem tego podstawowego bogactwa, którym jest obfitość materiału ludzkiego. Podczas gdy komisje rekrutacyjne niemieckie korzystają z każdego „błędnego piękności” popisowego, aby go od służby wojskowej uwolnić, a mimo to pozostawiają jeszcze wielki nadmiar młodych ludzi pod względem fizycznym bez zarzutu, wolnych od tej służby, to we Francji musiano już dawno obniżyć skalę wymagań co do uzdolnienia fizycznego popisowców, niemiernie przeliczonego, aby tylko kadry wojskowe należały do zupełnej. Nimo to jednak liczba głów w armii francuskiej na stopie wojennej zmniejsza się stale, gdy tymczasem Niemcy poza swoją olbrzymią armją mają jeszcze niemiernie ogromny zapas surowych sił męskich, które w każdej chwili mogą być użyte do uzupełnienia strat, przez armję czynną poniesionych.

I tak w r. 1908 było we Francji powołanych do stawienia wojskowej 318.449 młodych ludzi z pierwszej t. zw. „klasy”, podczas gdy z innych klas pozostawało ich tylko 49.096. Natomiast w Niemczech stawało się w tym czasie po raz pierwszy do wojska 527.280 mężczyzn, z poprzednich zaś klas 670.909. Tak więc pod względem liczby popisowych przewyższają Niemcy Francję blisko trzykrotnie, Francja bowiem miała ich 367.545 a Niemcy 1.198.189, z tego we Francji nie miał bez wyboru wzięto do wojska 318.500, w Niemczech zaś, przy najwybredniejszym wyborze, 527.300.

Z pośród rekrutów powołanych pod broń w roku 1908, było we Francji ludzi wykwalifikowanych do ubiegania się o stopnie oficerskie wszystkich 26.609, t. j. 7 procent, podczas gdy w Niemczech było ich 61.153, t. j. 11 procent. Wynika z tego, że we Francji zmniejszać się muszą także kadry oficerskie i że utrzymuje się je na koniecznym poziomie tylko z największym wysiłkiem i to głównie na — papierze.

Dzisiaj armia francuska dorównuje jeszcze niemieckiej, a nawet przewyższa ją liczbą bojów. Jednakowoż gdy Francja poza swoją armją nie rozporządza już żadnym prawie zapasem ludzi zdrowych i silnych, to Niemcy mają ich pod dostatkiem, a nawet coraz więcej. Stosunek ten zmieniać się jednak musi w przyszłości na niekorzyść Francji, która — jak obliczono — będzie co każde 20 lat traciła jeden korpus armji z powodu zmniejszania się płodności narodu francuskiego.

Nie też dziwnego, że oficjalne sfery francuskie zupełnie poważnie zastanawiają się nad utworzeniem nowych, uzupełniających kadrów wojskowych z kolorowych obywateli afrykańskich kolonii Francji. Arabowie i Murzyni mieliby oddać zapelniać te luki, które w szeregach obrońców ojczyzny francuskiej wyrwa się, wznosząca degeneracja psychiczna i cielesna szerokich warstw narodu francuskiego.

Pêlé - Mêle.

—00—

— W katastrofie automobilowej w pobliżu Wiednia dwie kobiety zostały zabite, jedna kobieta i mechanik z Berlina ciężko ranni. Katastrofa wywołana została przez pijanego szofera. Automobil był własnością berlińskiego fabrykanta Rnehlina, pod którego nieobecność mechanik i szofer zaprosili trzy kelnerki berlińskie na potajemną wycieczkę samojazdową do Wiednia. Szofer został aresztowany.

Do pałacu brata sultńskiego księcia Wahdeudina zakradli się złodzieje, którzy skradli 40 przedmiotów bardzo cennych.

— Najnowszy pancernik angielski typu Dreadnought „Colossus” opuszczony został wczoraj na morze w Greenock. Uroczystości asystował 200-tysięczny tłum ludności.

— Wyrok w sprawie Tarnowskiej, Piłkowska i Naumowa ogłoszony będzie we wtorek.

Mimochodem.

—x—

Na koncercie. — Na jednym z ostatnich koncertów z udziałem znakomitości warszawskich, w sali, przyległej do pokoiku artystów, podczas antraktu, obserwowałem trzy panią, zdające się oczekiwać kogoś z niecierpliwością.

Dwie z nich dźwigały pod pachą olbrzymie albumy, których użytku narazie odgadnąć nie byłem w stanie.

Nagle drzwi od pokoiku artystów otworzyły się i do sali wszedł on, atrakcyjna wieczorą, słynny w świecie całym artysta śpiewak.

Był najwidoczniej zmeżony wykonaniem kilku numerów programu, bo pot obficie zraszał mu czoło, a na twarzy malowało się zupełne wyczerpanie. Uciekając od entuzjastycznych pochwał organizatorów koncertu, wyszedł prawdopodobnie, by móc spokojnie wypalić papierosa.

Niestety, dostrzegły go trzy panią, które obserwowałem i jedna z nich, śmiejąc się natury, podeszła doń i z czarującym uśmiechem dowodziła mu coś, wskazując paluszkami na niezapisaną jeszcze kartę albumu.

Biedny śpiewak rzucił zaczętego papierosa i z mozołem pisał coś najpierw w albumie energicznej panią, potem w albumie jej przyjaciółki, a w końcu na programie trzeciej panią, która albumu z autografami znakomitości widocznie jeszcze nie posiadała.

Trzy panią, uradowane, pobiegły na salę pochwalić się zdobyczą, zaś znakomity śpiewak zaszły się w najciemniejszy kąt sali, nieufnie spoglądając na drzwi, w których lada chwila mogła się ukazać uroczą główką dziewczęcą oraz olbrzymie albumy z autografami znakomitości.

—wskl.

KRONIKA.

—x—

Kalendarzyk.

Dziś: św. Wiktora M. Damiana W.

Przemysławna

Jutro: Hermenegilda Królów M. Myślimir.

Wschód słońca: godz. 5 m. 18.

Zachód „ 6 „ 46.

Przybyło dnia: „ 5 „ 54.

Duty historyczne: 1589 Edykt nantejski. 1682

Założenie s minaryum głównego przy kościele św. Jana w Warszawie

—

Koncert Chopinowski Lutni.

Uroczystość Chopinowska, urządzona staraniem Lutni, rozpoczęła się nabożeństwem w kościele po-Marjańskim o godz. 10 rano, na którym pieńia religijne wykonały chóry i orkiestra Lutni pod batutą dyr. W. Powiańskiego, zaś pieśni solowe odpiewały pp. Z. Powiańska i Malinowska. Quintet Lutni odegrał nieśmiertelnego marsza żałobnego Chopina. Nastrój panował majestatyczny, potęgowany pieśnią natchnioną.

Wieczorem, jak zapowiedziano odbył się koncert wobec zapelnionego audytorium.

P. Wł. Małkowski w długim przemówieniu streścił życie naszego mistrza,

podnosząc polski charakter i staranne a wykwintne wychowanie, jakie otrzymał nieśmiertelny poeta tonów, poczem odbyło się wienieczenie biustu. Publiczność na znak czci powstała z miejsc.

Dyr. H. Melcer odegrał sonatę b-moll, złożoną z 4-ch części, olśniewając odrazu słuchaczy głębią uczucia, nadzwyczajną techniką oraz wytworną interpretacją; panna Wohłówna odpiewała pieśni Chopina: „Moja pieszczotka”, „Pieśńka litewska”, „Czysta noc” (nocturn Es-dur) jednając sobie słuchaczy zarówno rzadkiej piękności głosem jak i wysoce estetyczną powierzchownością.

Chóry i orkiestra „Lutni” wykonały poloneza A-dur w układzie Adama Minnhaimera, zaś w części drugiej Marsza Fucika i Ouverture Suppého pod kierunkiem p. W. Powiańskiego.

Dyr. H. Melcer odtworzył cały szereg arcydzieł mistrza, a więc: preludja Des-dur i b-moll, nocturn Fis-dur, Mazurek C-dur, Etudę E-dur i poloneza A-dur, wykazując po za subtelnością frazowania niepospolitą siłę i wytrzymałość (mam tu na myśli stosunkowo twarde fortepian Bechsteina); odegrane przez świętego artystę dzieła wywarły wrażenie olbrzymie, to też entuzjazm aż nadto uwydatnił się na sali. I znów złoto-głosa śpiewaczka panna Wohłówna rozpoczęła czarować publiczność pieśniami tak pięknymi, jak „Se fossi” — „Quaranta”, „Stach” — Kossobudzkiego, „Poleciały pieśni moje” — Zeleńskiego, „Otwórz Janku” — Niewiadomskiego i innymi na bis, których publiczność bezustannie żądała.

P. Feliks Starczewski akompanjował artystycznie, stosując się świetnie do solistki. Znakomitych wykonawców obdarzono kwieciami i oklaskiwano z zapalem.

b - m o l.

— Z Tow. Kredytowego miejskiego m. Czestochowy.

W uzupełnieniu naszej wczorajszej wiadomości o ogólnym zebraniu Towarzystwa Kredytowego miejskiego w Czestochowie, podajemy jeszcze następujące szczegóły:

Czysty zysk Towarzystwa w roku administracyjnym 1909 wynosił 12,297 rb. Po wyczerpującej dyskusji uchwalono sumę tę rozdzielić następująco: 2,400 rb. na cele dobroczynne, 775 rb. na gratyfikacje dla pracowników biurowych, na podatek dochodowy przypada 912 rb. — pozostałe 8,210 postanowiono przełać do kapitału rezerwowego.

Odnosnie do uchwalonego na rok 1910 budżetu w kwocie około 18,000 rb. należy zauważyć, że podniesiono pensje pracownikom biurowym o 20 proc.; pensje dyrektorów i rady nadzorczej pozostawiono bez zmiany.

Wynik wyborów podaliśmy w numerze wczorajszym.

— Z „Wiedzy”.

Zebanie zarządu T-wa Szerzenia Wiedzy odbędzie się w dniu 17 b. m. t. i. w niedzielę o godz. 4 popoł., w sali T-wa Hygienicznego (2 Aleja nr. 31). Porządek dzienny następujący: 1) Odczytanie protokołu ostatniego zebrania, 2) Odczytanie sprawozdania ogólnego i kasowego, 3) projekt budżetu na rok 1910, 4) wybór zarządu i komisji rewizyjnej, 5) wniosek członków.

— Wystawa ruchoma.

Otwarcie wystawy ruchomej nastąpi w najbliższą sobotę dnia 16-go b. m. Wystawa mieścić się będzie w lokalu Stowarzyszenia Rzem. - Przemysłowego przy Alei I nr. 9.

— Przedstawienie amatorskie.

W nadchodzący czwartek w teatrze miejscowym grono amatorów z inteligencji wystawia doskonałą sztukę Tadeusza Rittnera „W małym domu”. Rzecz sama przez się efektowna i obfitująca w sytuacje nader ciekawe, zyska jeszcze w wykonaniu, które, o ile można wynioskować z prób, będzie stało na wysokości zadania.

— Na gimnazjum p. C. Bagieńskiego.

Sympatyczny kinematograf „Odeon”, w czwartek dnia 14-go kwietnia przyniesie 25 proc. od wpływu na rzecz niezamoznych uczniów gimnazjum p. Bagieńskiego.

— Ze Stow. Rzemieślniczo-Przemysłowego.

W dniu onegdajszym o godz. wpół do 9-jej pod reżyserją p. Stokowskiego odegrano 3 jednoaktówki „Broń niewieścia”, „Gogo” i „Consilium facultatis”. Amatorzy z zadania wywiązali się dobrze.

Na wyróżnienie zasługują pp. Stokowska, Maliszewska, Szymańska, Erbel, oraz pp. Stokowski, Zochowski, Sobolewski, Słotwiński, Kopydowski i inni.

Po przedstawieniu rozpoczęto tańce, które przeciągnęły się do późnej nocy, pod kierunkiem p. Krygiera.

— Zmniejszenie kary.

Z rozporządzenia warszawskiego gubernatora, zmniejszono kary skazanym administracyjnie za przetrzymywanie robotnika bez legitymacji, zarządzającą fabryką „La Czenstochowienne” p. A. Austenowi z rb. 200 na 50 i urzędnikowi tejże fabryki p. J. Bielawskiemu z 50 rb. na 25 rb.

— Wypadek.

W fabryce wód mineralnych p. Wągrowskiego, przy napełnianiu gazem syfonów z wodą, gaz rozsadził jeden z syfonów.

Odamek szkła oderwał ucho jednemu z robotników. Poszwankowanego odwieziono do szpitala miejskiego, gdzie pierwszej lekarskiej pomocy udzielił felczer p. Teichner.

— Wpływy zaliczeń kolejowych.

Nr. Nr. zaliczeń z frachtów pośpięszych krajowych: 03605 03630 03631 03632 036543 03649 03650.

Nr. Nr. zaliczeń z frachtów pośpięszych bezpośrednich: 06234 06237.

Nr. Nr. zaliczeń z frachtów krajowych zwyczajnych: 34653 34668 34704 34755 34757 34758 34762 34788 34820 34850 34847 34851 34852 34860 34876 34882 34908 34910 34928 34953 34972 34993.

Nr. Nr. zaliczeń z frachtów zwyczajnych bezpośrednich: 49280 49359 49385 49431 49565 49723 49736 49766 49784 49793 49808 49833 49894 49898 49922 49964 00012 00036 00056 00058.

— Zatrzymani.

We wsi Bugaj zatrzymani zostali przez miejscową straż ziemską, za włączeniem: Tomasz Jędrusiak i Wincenty Wiarus.

— Pożar od pioruna.

W uzupełnieniu wzmianki o pożarze na folwarku Wręczyca, należącym do majątku Ostrowy W. ks. Michała Aleksandrowicza, otrzymujemy informacje, że piorun uderzył w owczarnię, w której znajdowała się fabryka wyrobów cementowych.

Płomień momentalnie objął budynki, które padły pastwą płomieni. Spalone budynki były zaasekurowane na 1290 rb. Straty spalonej nieruchomości wynoszą 5000 rb.

— Kradzieże.

We wsi Bleszno, gminy Huta-Stara z mieszkania Piotra Cabana, nocą, nieznani złodzieje skradli: 2 poduszki pachowe, kilka ubrań i bieliznę wartości 62 rb. 50 kop.

We wsi Łuszczyń, gminy Rędziny, właścicielowi Wawrzyńcowi Mysłzak skradziono z niezamkniętej stajni konia wartości rb. 80.

— Z Kamienicy Polskiej.

W dniu 17-go kwietnia w Kamienicy Polskiej odbędzie się ogólne zebranie członków strazy ogniowej ochotniczej z księdzem Szędzimiarem na czele.

— Ze szpitala.

W ciągu dnia wczorajszego w szpitalu miejskim znajdowało się na kuracji: mężczyzn 34 i kobiet 24.

— Z rzeźni miejskiej.

W ciągu doby ubiegłej w rzeźni miejskiej ubito: wołów sztuk 36, krów — 52, cieląt — 42, trzody chlewniej — 68 i baranów — 1.

— Aresztowania.

W ciągu dnia wczorajszego aresztowano w naszym mieście następujące osoby:

dla sprawdzenia osobistości: Stefana Krzesińskiego, Leona Granka, Franciszka Klecha, Zofję Kuśmierk, Wiktorję Błaszczki, Michała Rosołowskiego, Mateusza Madejskiego, Leopolda Woraczynskiego, Jana Koplińskiego, Cecylię Płackowską, Annę Stenzak, Annę Ziełoną, Franciszka Górala i Bronisława Kotera; za włożenie nosa: Jana Wójcika; za niepełnienie obowiązków względem policji: Ignacego Bednarka.

Korespondencje.

—o o—

Z Noworadomka.

— Nowe Tow. „Echo”.

Grono młodzieży ze sfery rzemieślniczo-robotniczej, opracowało ustawę nowego Towarzystwa pod nazwą „Echo”

zorzując się na ustawie Tow. Łódzkiego „Lira”.
 Nowe Towarzystwo będzie miało na celu założenie chóru śpiewaczego, utworzenie biblioteki, organizowanie zbiorowisk wycieczek naukowych, sportowych i t. p.
 Organizującemu się Towarzystwu należy zżyć pomyślnego rozwoju, gdyż dotąd istotnie młodzież rzemieślniczo-góbołnicza, spędza czas na hulankach i szumnych zabawach.
— Inauguracyjny koncert T-wa „Hazomir”.

W niedzielę dnia 10 b. m. odbył się w miejscowym teatrze „Inauguracyjny koncert T-wa Muzyczno-literackiego „Hazomir”.

Publiczność zapelniała salę teatru po części z ciekawością oczekując pierwszego wystąpienia instytucji, założonej niedawno przed 3 miesiącami.

Część pierwszą wypełnił chór śpiewaczy w połączeniu z orkiestrą pod kierunkiem kapelmistrza p. Klebańskiego. Po wykonaniu każdego numeru serdecznie dziękowano wykonawcom, którzy w tak krótkim okresie czasu potrafili dojść do wybitnych już rezultatów. Dzielnemu kapelmistrzowi i inicjatorowi T-wa „Hazomir” p. Klebańskiemu, złożono wieniec z napisem „Wdzięczność T-wa”.

W II-jej części wystąpiła na scenie p-n-a E. Birnbaumówna z Częstochowy (Śpiew), która wykonała kilka pieśni przy akompaniamencie p-ny Mitelman. Panna Birnbaum posiada sopran a raczej mezzo-sopran, świeży, o brzmieniu sympatycznym. Głos ma już dosyć wyrobiony pod względem technicznym. Śpiewała śmiało i czysto, za co nagrodzona została burzą oklasków, oraz wściewiczem.

W części III-jej p. R. Micz. grał na Ksylofonie z akompaniamentem dobrze zgranej orkiestry; p. M. wzbudził głęboki podziw i zainteresowanie wśród zebranej publiczności, nie szczędząc mu też owacji i rzęsistych oklasków.

Po powtórnym występie chóru i orkiestry p. Birnbaumówna wykonała na pianinie kilka utworów, zdobywając sobie zasłużone oklaski.

Po skończonym koncercie, odbył się wspólny bankiet wraz z zaproszonymi delegatami pokrewnych towarzystw, przybyłych z Częstochowy, Będzina, Piotrkowa, Łodzi i innych miast. W czasie bankietu wygłoszono wiele serdecznych toastów na cześć prezesa T-wa d-ra p. Mitelmana, który wraz z sekretarzem p. I. Kantorowiczem poniósł wiele trudów przy organizacji Towarzystwa.

Podniosłą przemowę wygłosił delegat z Częstochowy p. Linke.

Po odczytaniu depesz z życzeniami, oraz podziękowaniu gospodyniom, rozpoczęły się tańce, które trwały do rana.

Akr.

Z Myszkowa.

— Delegacja.
 Dzisiaj o godzinie 4-jej wyjechała do kieleckiego biskupa delegacja od fabrykantów, obywateli i mieszkańców z petycją opatrzoną licznymi podpisami o przyspieszenie otwarcia parafii przy miejscowej kaplicy — a w przyszłości przy budującym się kościele — gdyż obecnie praktyki religijne i czynności urzędnicze stały się niemożliwe. Wskazywano, że dotychczasowe warunki są wygórowane, a w przyszłości będą jeszcze bardziej.

Pojechali pp. Mietta, Kuras, J. Baueret, Steinhagen i Marcinkiewicz.

Z Warszawy.

— Z ruchu budowlanego.

Pomimo obfitości kapitałów, transakcje nieruchomościami nie są częste, gdyż wielu kapitalistów jeszcze nie nabrało przekonania do tego rodzaju lokacji. Jako motyw tej niechęci wskazują na bardzo wysokie ceny komornego, które za podstawę stałego dochodu służyć nie mogą.

Natomiast nieco większe ożywienie panuje w dziedzinie handlu placami; mimo nieregulowanych warunków budowlanych, ceny w śródmieściu są wygórowane.

Z Radomia.

— Strażnicy pograniczni w roli bandytów.

„Gaz. Radomska” donosi: „Na drodze, między Osiekami a Sandomierzem, dwóch żołnierzy z sandomierskiej straży pogranicznej: Filip Bochencen i Aleksy Skamin, napadli na przejeżdżającego mieszkańca osady Osiek, Jankielę Stefanisza, odebrali mu 61 rb. i pobili go tak mocno, że nazajutrz zmarł”.

Z Krakowa.
— Repertuar teatru krakowskiego zapowiada:

Wtorek 12. „Koncert” Komedja w 3 aktach Hermana Bähr’a.
 Środa 13. „Śluby Panieńskie” komedja w 5 akt. Aleksandra Fredry, Występ Michała Tarasiewicza.
 Czwartek 14. „Koncert” komedja w 3 aktach Hermana Bähr’a.
 Piątek 15. „Romeo i Julia” tragedia w 5 aktach Szekspira.
 Występ Michała Tarasiewicza.

Ostatnia pocztą.

Nie będzie wywłaszczenia.

W swoim czasie Harden w tygodniku swym „Zukunft” doniósł, jakoby kanclerz Bethmann-Hollweg przyrzekł hr. Aehrenthalowi, że wywłaszczenie nie będzie zastosowane. Obecnie w sprawie tej zabiera głos „Germania” i dowodzi, że rewelacja Harden’a nie są bynajmniej nieprawdopodobne. Przeciwnie, byłoby rzeczą zupełnie naturalną, gdyby kierownik austriackiej polityki zagranicznej, którego przecież obowiązkami jest popieranie Polaków w Galicji, zwrócił uwagę kanclerzowi zaprzężonego państwa, że przeciągnięcie struny w pruskiej polityce antypolskiej przez zastosowanie wywłaszczenia spowodowałoby przejście Polaków w Austrii do opozycji i wystawiłoby na szwank całą dotychczasową politykę niemiecko-austriacką. „Germania” nie widzi także nic dziwnego w tem, że, jak stwierdza Harden, Bethmann-Hollweg miał przyrzec Aehrenthalowi, że wywłaszczenia nie będzie. Przecież według wiadomości z bardzo poważnych źródeł już ks. Bülow starał się uspokoić wątpliwości konserwatystów przeciw ustawie o wywłaszczeniu zapewnieniem, że w praktyce ustawa ta nie będzie stosowana. Artykuł swój kończy „Germania”, przestrzegając raz jeszcze przed użyciem tak niebezpiecznej broni, jaką jest wywłaszczenie, które może tylko jeszcze powiększyć fiasko polityki antypolskiej, a w dodatku podkopać sojusz Niemiec z Austrią.

Bibliografia przyrodoznawstwa.

We Lwowie zawiązał się komitet dla bibliografii polskich prac przyrodniczych. Odezwą zawiadamia:

„Postanowiliśmy rozpocząć w roku bieżącym wydawnictwo bibliografii prac przyrodniczych i przyrodniczo-lekarskich wykonanych przez Polaków, bez względu na język, w jakim zostały ogłoszone. Takie zestawienie i przegląd naszego dorobku na tej niwie posłuży dla nas samych, jako probierz naszej żywotności naukowej, a obcym da możność przekonań się o poważnym udziale badaczy polskich w dorobku naukowym całej ludzkości, stworzy wreszcie cenny dokument do historii rozwoju przyrodoznawstwa polskiego. Wydawnictwa bibliograficzne połączone są z niemałymi trudnościami, z których najdłużniejszą w naszym wypadku jest ta, abyśmy nikogo, kto się za Polaka uważa, w bibliografii nie pominieli, co łatwo zdarzyć się może wobec rozstrzeżenia prac Polaków po wszystkich publikacjach świata. Dlatego zwracamy się z prośbą do ogółu Polaków na polu przyrodoznawstwa pracujących, by zechcieli nas w naszym usiłowaniu poprzeć w ten sposób, że każdy z nich poda pod niżej wskazanym adresem tytuły swych prac, rok i miejsce ich ogłoszenia, — a w wypadku śmierci autora zechce to uczynić rodzina. Wydawnictwo bibliografii obejmuje na razie prace w latach 1901—1905 ogłoszone, ufamy jednak, że będziemy mogli wydawnictwem tem objąć i lata dawniejsze, jak również czasy nowsze, pozem można by prowadzić je z roku na rok. Wszelkie wskazówki prosimy przysłać pod adresem: Dr. Jan Grochmalicki, Lwów, Uniwersytet.”

Nieporozumienia w trójprzymierzu.

Włoski podsekretarz stanu, Lanza, jeden z najwybitniejszych dyplomatów włoskich powiedział, w rozmowie z korespondentem rzymskim „Neue Fr. Presse”, że zjazd kanclerza niemieckiego z nowym ministrem włoskim miał przeszkodzić, aby nie powstały nowe nieporozumienia i aby ich umyślnie nie wytworowano. Ostrze tego oświadczenia jest widocznie skierowane przeciw Austrii, która w mniemaniu włoskich mężów stanu krzyżuje na Wschodzie politykę Włoch i prowokuje Włochów austriackich.

Znany publicysta i poseł włoski Cirmeni pisze z powodu wizyty Bethman-

na-Hollwega, że Niemcy po zajęciu Bośni i Hercegowiny są w równej mierze interesowane polityką bałkańską jak Austria.

Paryski „Petite République” pisze jej rzymski korespondent, że uroczysta wizyta Bethmanna w Watykanie dowodzi, iż Niemcy oddalają się od Kwirynalu. W Rzymie już się liczą z ewentualnością rozwiązania trójprzymierza a nowy rząd nie jest trójprzymierzem przychylny. Według korespondenta dziennika francuskiego wiadomiono Berlin o mającej nastąpić zmianie gabinetu i upadku gabinetu Sonnina, wszakże w Berlinie na to nie zwazano. Bethmann Hollweg został wysłany do Rzymu w tym celu, aby przeszkodzić przesileniu gabinetowemu, czego nie dokonał.

TELEGRAMY.

(Agencji Petersburskiej i własne).

Powstanie w Albanii.

Saloniki 11. Według doniesień urzędowych w bitwie wtorkowej turcy stracili 40 ludzi. Albańczycy pozostali na dawnych pozycjach i przygotowują się do natarcia. Straconie działa odebrano. W piątek nastąpiło nowe starcie. Albańczycy zostali odparci, stracili 200 ludzi, turcy 50.

Saloniki 11. W Ipeku i Przystylinie, gdzie zaaresztowano wiel Albańczyków funkcjonującą sądy wojenne.

Konstantynopol 11. Na wczorajszym posiedzeniu izby poselskiej przywódca albańskiej partji ludowej wniósł nagłą interpelację, domagającą się wyjaśnienia w sprawie wypadków w Albanii oraz powodów wysłania wojsk do Pristiny.

W motywach interpelacji przypisano wypadki w Albanii złej administracji i błędom polityki rządowej. Izba postanowiła traktować interpelację, jako zwykłe zapytanie i oznaczyła na odpowiedź i dyskusję posiedzenie jutrzejsze.

Krwawy napad.

Tyflis 11. Stwierdzono, że w Kirżarze podczas napadu na kasa rządową o czym donosiliśmy w depeszach wczorajszych zabiło pięciu szeregowców ze straży wojskowej, kasjera i rachmistrzów przysięgłych. Raniony został śmiertelnie podoficer ze straży.

Trzech żołnierzy i podoficer zabili zostali podczas pościgu.
 Z posteróż rozbójników zabiło dwóch, lecz napastnicy zwłoki ich zabrali i uciekli.

Zjazd przemysłowców.

Charków 11. Otwarto tutaj zjazd przemysłowców górniczych Rosji południowej.

Podróż ministra.

Monachjum 11. Rosyjski minister spraw zewnętrznych, Izwolski został przyjęty na audjencji przez księcia—regenta.

Żądania muzułmanów.

Serajewo 11. Ogłoszony został program muzułmańskiej partji niezależnej, żądający otrzymania pełnej politycznej autonomji Bośni i Hercegowiny, opartej na szerokiej konstytucyjnej i parlamentarnych zasadach i bezpośredniego kontraktu narodu z koroną dla podtrzymania stosunków religijnych z Kalifem w Konstantynopolu.

Wzbronione polowanie.

Pekin 11. Chińczycy na usprawiedliwienie zakazu polowania w Mandzurji, powołują się na dokonane w r. 1899 starania ciała dyplomatycznego o dworu o niezbędności zarządzania środków przeciwko trzebieniu dziczyzny.

Misja przedstawiła gabinetowi chińskiemu, że przepisy o polowaniu zostały skrepowane.

Telegraf bez drutu na balonach motorowych.

Pierwsze próby zastosowania telegrafu iskrowego do sygnalizacji balonowej datują się mniej więcej od 1900 roku.

Pierwotny projekt zastosowania znaków (sygnałów) optycznych i akustycz-

nych w celu porozumienia z przelatującymi balonami nie dał wyników pożądanych z powodu zbyt ograniczonej przestrzeni działania i zbyt mizernego utrwalania sobie w pamięci umownych znaków. Używany dzisiaj system sygnalizacji na morzu wymagałby dla balonów b. znacznej liczby posterunków sygnałowych, co jest rzeczą nadto kosztowną.

Zaprowadzenie telegrafu iskrowego usuwa wszystkie wyżej przytoczone niedogodności, a w dodatku zmniejsza znacznie niebezpieczeństwo podróży balonami, wynikające z osamotnienia statku powietrznego w przestrzeniach.

Stata możliwość porozumiewania się z ziemią jest koniecznym warunkiem rozwoju komunikacji balonowej z najrozmaitszych względów. Tak np. służba wywiadowcza statków powietrznych wojennych będzie mogła dopiero wtedy oddawać rzeczywiste usługi; następnie hale balonowe będą mogły wysłać na umówione miejsca żądane części zapasowe maszyn lub narzędzi w razie uszkodzenia ich w drodze; komunikowane być mogą przepowiednie meteorologiczne, grożące niebezpieczeństwa burz, wiatrów i t. p.

A teraz należy zastanowić się z drugiej strony nad tem, jakie niebezpieczeństwo przedstawia dla balonów elektryczność atmosferyczna i działanie telegrafu iskrowego.

Okoliczność, że dzisiejsze balony motorowe wypełnione są całkowicie gazem łatwopalnym, pociąga za sobą poważne niebezpieczeństwo. Raptowne wyładowanie elektryczności atmosferycznej podczas burzy wywołuje iskry, z których każda może spalić cały balon. To też przerażony kierownik wyprawy balonowej stara się, o ile możności unikać sfer, objętych burzą.

Ponieważ dotychczas nie jesteśmy w posiadaniu odpowiedniego gatunku drzewa, któreby mogło zastąpić niebezpieczne dla zjawisk elektrycznych metalowe wiązadła, więc inż. Zehnder zbudował specjalne piorunochrony, których ostrza wystają tak daleko, że skupiający się tam ładunek elektryczny jest dostatecznie oddalony od utniającego się w razie wypadku gasz balonowego.

Proponowane jest także zastąpienie materialnej powłoki balonu przez cienką specjalnie przygotowaną błachę. Według zasad elektrostatyki, iskry nie mogłyby się przedostać wewnątrz takiej powłoki i ładunki indukcyjne na licznych zgłębieniach i załamach z łatwością by się zrównoważyły.

Przy zastosowaniu aparatów radiotelegraficznych mamy także do czynienia z raptownymi zmianami potencjału elektrycznego. Bardzo licznie i starannie przeprowadzone doświadczenia w halach balonowych doprowadziły do wniosku, że przy zachowaniu odpowiednich środków ostrożności niebezpieczeństwo da się jednak uniknąć.

Najodpowiedniejsze są balony typu półzwykłego i nieszybowego, ponieważ unika się znacznego nagromadzenia metalu i przeskok iskry od przewodnika jest wyłączone. Należy także baczną zwrócić uwagę na hermetyczne zamknięcie tych części aparatów telegrafu, które mogą groźne iskry wywołać. Wogóle są wskazane jest unikanie bezpośredniego sąsiedztwa dobrych przewodników elektryczności z powłoką balonu.

Podobno ostatnie próby, robione przez inżynierów wojskowych angielskich i niemieckich dały bardzo zadawalające wyniki przy zastosowaniu telegrafu iskrowego na balonach. Szczegóły dla łatwo zrozumiałych powodów nie są jeszcze ogłoszone, ale należy przypuszczać, że wkrótce ten ważny czynnik bezpieczeństwa w podróży balonami stanie się dobrem powszechnym i postawi awiatykę w rzędzie statyków i pewnych środków komunikacji.

Upadek „Chanteclera”.

„Chantecler” Rostanda, który ze sceny wiedeńskiego teatru „an der Wien” miał podbić publiczność, padł sromotnie.

„Było to wielkie rozczarowanie — czytamy w „Neue Freie Presse”. Ci liczni widzowie, którzy z nerwową niecierpliwością czekali na początek słynnej sztuki, odeszli wreszcie z uczuciem zawodu. Wielu przed początkiem końca, Uciekali z kurnika do ludzi. Uczta była chudsza nad nasze obawy — goście

wprost zgłodzieli. — Ośmielamy się twierdzić, że „Chantecler“ nie jest wcale dla sceny. Czy sztuka ta stanie się z czasem rzeczywiście narodowym dramatem francuskim; którym poeta chciał ziomków swoich obdarzyć, na to trzeba czekać. O tem nie chcemy sądzić. Dla każdego, kto nie jest Francuzem, ta komedia zwierząt jest dramatem książkowym. Oczywiście nie martwo urodzonym płodem, ale żywą księgą, pełną światła, blasku, wspaniałości, sprawiającą czytelnikowi radość.

Rozczarowały dalej widza — jak twierdzi wymieniony dziennik — także kostiumy i dekoracje. Reżyser zawiadomił publiczność, że niektóre dekoracje i przyrządy teatralne pozostały gdzieś po drodze. Brakowało klatki dla szpaka, psiej budy, sieci, w którą dostała się bazancina. Widzowie wiedzieli dlaczego — ale nie mogli obronić się przed rozczarowaniem. Nawet zdarzały się wypadki, jakby z amatorskich teatrów, że n. p. kurtyna w jednym z międzyaktów zapadła zawczasem.

Sztuka ma być, zdaniem recenzenta, za długa. Należy pamiętać — powiada recenzent — że „Osy“ i „Zaby“ i „Ptaki“ pisał nie tragicznie, lecz komik, że w najbardziej zwierzęcej z tych komedii („Ptaki“) działa jednak kilku ludzi, gdy Rostand stworzył w gruncie rzeczy bardzo poważny dramat, z którego ludzi zupełnie wykluczył. Przeciwno niemiarkowanej z tego powodu monotoni mogłoby skutecznie wystąpić tylko silne zaakcentowanie żywiołu komijnego. Nie brakuje go w zupełności. Sztuka ma liczne cechy, parodji, ostrze satyry — bliższy

wszędzie, ale właściwy komizm polega często tylko na grze słów wątpliwej wartości. Saldo: Rostand napisał sztukę, mającą znaczenie literackie, ale małą wartość sceniczną. Napisał sztukę dla kostiumów i dekoracji, a zawsze jest źle, gdy autor staje się posłusznym sługą malarza i krawca. Grę artystów ocenia recenzent bardzo pobłażliwie — mimo to ujawnia,

Recenzent dziennika „Zeit“ pisze o sztuce: „Za długa, za szeroka, nużąca. To trzeba przyznać. Ale nie należy zapominać o licznych jej zaletach, o fantazji, wdzięku, barwności, humorze, lirycznej miękkości, werwie“. Wogóle krytyk tego dziennika staje po stronie Rostanda, usprawiedliwia go. A gra aktorów i reżysera? „Catość przedstawienia powiada „Zeit“ — traciła powścią. Ale Francuzi przyzwyczaili się od dawna do tego, że każdy teatr, nie znajdujący się na bulwarze, uważają za prowincjonalny“. Recenzję tę pisał Feliks Salten.

Te głosy prasy świadczą, że „Chantecler“ nie miał w Wiedniu żadnego powodzenia.

R.

ROZMAITOŚCI.

Powietrzny „dreadnought“.

Jak donoszą z Londynu, w warsztatach Barrow-in-Turnes odbywa się gorączkowa praca około budowy olbrzymiego krążownika powietrznego. Nowy

ten balon, własność wojennej marynarki angielskiej, ma być największym, największym i najpotężniejszym statkiem powietrznym na świecie. Rusztowanie olbrzymiego kadłuba podłużnego jest zbudowane z nowego metalu, nieco tylko cięższego od aluminium, ale za to posiadającego wiele większą odporność. Balon ten będzie mieć 500 stóp długości, gdy „Zeppelin“ ma tylko 446, średnica pionowa wynosi 50 stóp. Nad morzem budują robotnicy szpocę o długości 600 stóp, a szerokości 100 stóp, gdzie urządzone zostanie „kołyska“, w której poszczególne części balonu zostaną złożone w całości. Konstrukcja balonu trzymana jest w ścisłej tajemnicy. Pierwsze próbnie loty odbędą się nad morzem, gdyż balon ma pełnić służbę wywiadowczą dla marynarki. Stale będzie balon mieścić się na jednym z punktów północno-wschodniego wybrzeża, skąd będzie przedsiębrać stale wycieczki nadbrzeżne. Konstrukcja jest tak obmyślana, ażeby balon oprzeć się mógł burzom na kanale La Manche. Pierwszy lot nastąpi w czerwcu, a najpóźniej w lipcu.

— Śnieg w Jeruzolimie.

Jak donoszą korespondencje z Jeruzolimy, padał tam niedawno obfity śnieg pokrywając grubą warstwą gałęzie kwitnących drzew migdałowych. Śnieg padał w piątek dla Mahometan, w sobotę dla żydów, a w niedzielę dla chrześcijan. Nikomu nie działa się krzywda. A zresztą śnieg o tyle mógł być bardziej pożądany od deszczu, że deszcz szybko spływa, a śnieg taje powoli i zaopatruje skutkiem tego cysterny w większe zapasy wody.

Nowe książki.

Nadesłano nam za pośrednictwem księgarńi M. Lipskiej: Z. Chmielewski: „O korzyściach mleczarńi spółkowych“. Wydawnictwo wydziału kółek centralnego tow. Rolniczego w Królestwie polskiem. Cena 25 kop. A. Kallas: „On i oiii w księgarni M. Lipskiej“. Wiedeń i S-ka. (T. Hiz i A. Turkut). Zbigniew Brodzki: „Chwile“ księgarnia E. Wende i S-ka (T. Hiz i A. Turkut). J. Ch.: „Most polski“ odbitka z „Głosu Płockiego“. Skład główny w księgarni E. Wende i S-ka.

Satyra i humor.

Protektor sztuki.

— Ale też pan baron ma wspaniałe kolekcje obrazów: — Są to wszystkie obrazy moich niewypłacalnych lokatorów-malarzy, które komornik przynosił mi na pamięć, bo ja zawsze byłem protektorem sztuk pięknych.

W sądzie.

Sędzia: No! W tym miesiącu miałeś dobre czasy. Oskarżony (nałogowy złodziej): Niech sobie pan sędzia nie myśli, zem znowu robił takie świetne interesy... Pięć wtrychów mi się połamało... Musiałem nowe kupować.

Fabryka wód mineralnych „ZDRÓJ” aptekarza St. Wągrowskiego

„ w Częstochowie III aleja № 62, tel. 31 „ZDRÓJ” Nagrodzona medalami „ „ „ „ „ „ „ „

Podaje do ogólnej wiadomości, że pojawiły się syfony z wodą sodową nie pochodzącą z fabr. „Zdrój“ z etykietami ładując podobnemi do etykiet wyżej wymienionej fabryki, widocznie w celu wprowadzenia odbiorców w błąd. To zmusiło etykiety na wodę sodową zmienić w ten sposób, że jedna połowa etykiety będzie koloru białego, druga niebieskiego i na etykietcie wytryskującej „Zdrój“ Na wszystkich syfonach jest wpalona firma na szkle, na co uprzejmie proszę zwracać uwagę, gdyż inne syfony przyjmowane nie będą. Poleca wody mineralne w syfonach i fiaskach, lemoniady owocowe i kwas Szampański wyborny jak napój chłodzący. Wszystkie wody wyrabiane na kwasie węglanym płynnym. Z dnim i Maja rozpocznie się sezon picia wód mineralnych na szklanki w parku miejskim w altanie wprost pawilonu Tow. Akc. Zawiercie. Fabryka „Zdrój“ posiada reprezentację kwasu węglanego pierszewskiego i największej w kraju warszawskiej fabryki.


Dostawa wód na zabawy i przyjęcia. III Żąda wszędzie wyrobów fabr. „Zdrój“ III

Tow. Akc. Zakładów Ceramicznych Dziwulski i Lange w Warszawie.

Fabryki: w Opocznie i Stawiańsku. POLECA: posadzki terrakotowe, płytki terrakotowe, glazurowane, zwykłe i fantazyjne; licówki zwykłe i glazurowane. Wyroby ogniotrwale Zamówienia przyjmuje

Przedstawiciel: ZDZISŁAW RYLSKI, Częstochowa Aleja II Nr. 33 Tel. 93.

„FRYSTOKRATYNA“
krem i proszek.



Odmaszczy na wystawie lekarskiej i przyrodników we Lwowie medalem srebrym i dyplomem. „Frystokratyna“ działa przez swą zawartość węgliku antyseptycznie i orzeźwiająco, już po krótkim użyciu — staje się skórę lśniąco białą i nabiera młodocianej świeżości i wdzięku.

Pięgi zmarszczone, wagner, złote plamy „Frystokratyna“ usuwa po kilkorazowym użyciu.

Żądać w składach aptecznych i aptekach. Główny skład na Królestwie i Cesarstwo w składzie aptecznym **W a o ł a w O R Z E I** w Częstochowie, III Aleja № 48

H. KOCZAŁSKI & Co, Dom Komisowo-Spedycyjny
Częstochowa, Herby pr., Herby ros. i Granica
Kantor mieści się przy ul. Panny-Maryi Nr. 18 w oficynie na lewo (parter). Telefon 38.
W zakres operacji wchodzi: dzień i ekspedycja towarów przywozowych i wywozowych na warunkach najprzebieżniejszych. 448-180-2

Centralna Stacja Elektryczna w Częstochowie
Biuro w gmachu Magistratu.
Sprzedaż i wynajem motorów elektrycznych na raty miesięczne i kwartalne.
Najtańsza i najdogodniejsza siła motoryczna dla fabryczek i warsztatów

ZAKŁAD
artystyczno-fotograficzny
Wacława Wesółowskiego
w Częstochowie
róg II Alei i Teatralnej 26.
Wykonuje wszelkie roboty wchodzące w zakres nowoczesnej fotografii po cenach przystępnych.

Wielki wybór gotowych gorsztów od 2 do 25 rubli poleca pracownia gorsztów **„JOZEFY“**
Częstochowa Al. III róg Szkolnej dom p. Wnorowskiej
Reparacje, pranie, przefasonowywanie i t. p. Potrzebne są panny 647
Potrzebne letnie mieszkanie w dworzecze większym z utrzymaniem dla dwóch osób w okolicach Klimonin lub Noworadomska. Wiadomość w Adm. Gazety Częst. dla A. 703

BOROXYL
PLYN KREM
ochronny do twarzy przeciw przyszczozi, wrogom i wszelkim zakażeniom cery. dla cery chropowatej przeciw świądowi, oziębini i wszelk. zaozerwienia

Odswieża, wybiela i udelikatnia. Nader ważne dla Panów i dla Pan Gł. skład apteka Zamochofa, Warszawa.

Pokoje meblowane
Mam zaszczyt zawiadomić Sz. Publiczność że z dniem I maja 1910 r. mój pensjonat znacznie powiększony został wskutek czego upraszam Sz. Publiczność łaskawie odwiedzić takowy z pozowaniem 697 **Marja Sznajder** Wrocław ul. Humercy 36-1

Jest do sprzedania bryczka saska nowa dobrze zbudowana do pary koni i do jednego. Wiadomość ulica Warszawska № 41, u Kowala 642
Sprzedam 5 ul. paszozół ramowych Sz. Publiczność ze z dniem 15 kwietnia 1910 r. w Warszawie 507
Leczenie francuskiego chęć braci w szpitalu wyczerzonych, Ofertę przyjmują administracja „Gazety“ pod „francuski“ 704
Za małe wynagrodzenie przepisyję wszelkie papiery w języku rosyjskim. Częstochowa poste restante A. B. 705
Mieszkanie letnie do wynajęcia Wiadomości bliższe Al. II Nr. 16 m. 14, rano do 10 i do 1-9 wieczorem 708

PRENUMERATE i OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ: Kantor własny Częstochowa Aleja II Nr. 43 — w Zawierciu księgarńia p. K. Lubcke i S-ka, — w Rakowie p. Leon Piotrowski.

Warunki prenumeraty: Rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, kwartalnie rb. 2, 1/2 kop. 50, miesięcznie kop. 50, wraz z przesyłką pocztową, lub odnośnieniem do domów. **Ceny ogłoszeń:** Za wiersz jednoszpaltowy lub jego miejsce: przed tekstem k. 40 po tekście k. 15, obok tekstu (nadesłane) k. 50 nekrologi k. 20. Drobne ogłoszenia po 3 k. za wyraz. Najtańsze ogłoszenie k. 20.